

Rosja–Japonia: Bez przełomu w sprawie Kuryłów

Witold Rodkiewicz

15–16 grudnia prezydent Rosji Władimir Putin złożył, odkładaną od 2014 roku, oficjalną wizytę w Japonii. Głównym tematem rozmów z premierem Japonii Shinzo Abe było wypracowanie metod implementacji proponowanej od dawna przez Rosję formuły rozwiązania sporu terytorialnego o Kuryle Południowe (w japońskim nazewnictwie: Terytoria Północne). Rezultatem wizyty było podpisanie deklaracji o wspólnej działalności gospodarczej na spornych wyspach i o ułatwieniach wizowych dla ich byłych japońskich mieszkańców. Podpisano też ok. dziewięćdziesięciu porozumień międzyrządowych i między podmiotami gospodarczymi o łącznej wartości ok. 2,5 mld USD. Premier Abe już w 2013 roku zaakceptował rosyjską formułę rozwiązania sporu, przewidującą uprzedni rozwój współpracy gospodarczej i zacieśnienie stosunków, co miałoby stanowić dobrą podstawę do wypracowania kompromisu. W maju br. japoński premier w trakcie wizyty w Soczi ogłosił plan współpracy. Tokio liczyło, że wizyta Putina przyniesie przełom w kwestii spornych wysp.

Komentarz

- Moskwa początkowo dawała do zrozumienia, że nie wyklucza porozumienia obejmującego ustępstwa terytorialne w zamian za inwestycje, rozbudzając oczekiwania strony japońskiej na uregulowanie sporu terytorialnego. Kreml wykorzystał dążenie Tokio do rozwiązania kwestii Kuryłów, aby doprowadzić do dalszego rozmontowywania wspólnego frontu Zachodu w sprawie Ukrainy. Wizyta Putina nie przełamała jednak impasu w sporze o wyspy. Moskwa oczekiwała, że strona japońska skłonna będzie poczynić inwestycje na wielką skalę w zamian za mglistą obietnicę przyszłego kompromisowego rozwiązania kwestii przynależności wysp. Tokio gotowe było na rozwój współpracy gospodarczej, ale oczekiwało w zamian konkretnych zobowiązań w kwestiach terytorialnych. Ostatecznie strony nie były w stanie wypracować formuły, którą mogłyby zaakceptować.
- Z dziewięćdziesięciu podpisanych porozumień tylko kilka ma charakter wiążących kontraktów. Nie doszło więc do oczekiwanego przez Moskwę znaczącego wzrostu japońskiego zaangażowania gospodarczego w Rosji. Także deklaracja o podjęciu wspólnej działalności gospodarczej na spornych wyspach mówi jedynie o rozpoczęciu konsultacji w tej sprawie. Oznacza to, że nie usunięto fundamentalnych sprzeczności dotyczących prawnych podstaw współpracy.

- Nadzieje strony japońskiej, oparte na założeniu, że Kreml w obliczu rosnącej przewagi Chin i stagnacji gospodarczej będzie gotowy do ustępstw terytorialnych w zamian za japońskie inwestycje, okazały się błędne. Sugestia prezydenta Putina, że główną przeszkodą w kompromisowym rozwiązaniu sporu terytorialnego (zwrot Japonii choćby dwóch wysp zgodnie z podpisaną i nadal formalnie obowiązującą rosyjsko-japońską deklaracją z 1956 roku) jest militarny sojusz Japonii ze Stanami Zjednoczonymi, ujawniła fundamentalną rozbieżność założeń geopolitycznych Tokio i Moskwy. Rosja bowiem nadal uważa za geopolitycznego adwersarza Waszyngton, a nie Pekin. W tej sytuacji rosyjska polityka kuszenia Japonii wizją ustępstw terytorialnych w celu rozluźnienia wojskowych więzi Tokio z Waszyngtonem nie ma szans powodzenia.